

# Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę na 41. posiedzeniu Senatu w dniu 7 października 2009 r.

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W ostatnim czasie w mediach pojawiły się doniesienia informujące o zjawisku unikania płacenia składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez przedsiębiorców. Problem ten dotyczy głównie drobnych przedsiębiorców, dla których miesięczne koszty składek z tytułu ubezpieczeń społecznych są istotnym obciążeniem. W efekcie rezygnują oni z przynależności do polskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i wybierają przynależność do systemów ubezpieczeń społecznych w innych państwach.

Przedsiębiorcy wykorzystują w tym celu funkcjonujące w Unii Europejskiej uregulowania z zakresu koordynacji przepisów krajowych dotyczących zabezpieczenia społecznego. W szczególności chodzi tutaj o rozporządzenie Rady nr 1408/07 w sprawie stosowania zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie. Regulacje zapisane w tym akcie wynikają z fundamentalnych zasad dotyczących swobód wspólnotowych, takich jak swoboda przepływu pracowników, swoboda świadczenia usług czy swoboda przedsiębiorczości. W przytoczonym rozporządzeniu ustanowiono zasadę, zgodnie z którą „pracownicy najemni i osoby prowadzące działalność na własny rachunek przemieszczające się we Wspólnocie powinny być objęte systemem zabezpieczenia społecznego tylko jednego państwa członkowskiego”. Ograniczenia stosowania tej zasady, w szczególności zaś przypadki, kiedy jedna osoba podlega ustawodawstwu dwóch państw członkowskich, powinny być stosowane wyjątkowo, tylko tam, gdzie jest to konieczne.

Dlatego też w rozporządzeniu uregulowano w sposób szczegółowy zasady wyboru właściwego systemu ubezpieczeń społecznych w przypadku wystąpienia czynnika „przemieszczania się we Wspólnocie”. Jedną z tych zasad stanowi, że osoba będąca równocześnie pracownikiem najemnym na terytorium jednego państwa członkowskiego i prowadząca działalność na własny rachunek na terytorium innego państwa członkowskiego podlega ustawodawstwu państwa członkowskiego, na którego terytorium jest zatrudniona.

Działając na podstawie przytoczonych wyżej regulacji wielu przedsiębiorców podlegających dotychczas wyłącznie polskiemu systemowi ubezpieczeń społecznych zdecydowało się na zawarcie dodatkowej umowy o pracę w innym państwie członkowskim (dotyczy to w szczególności takich krajów, jak Wielka Brytania, Litwa, Szwecja). Jedną z korzyści takiego kroku jest dla nich niewątpliwie zmiana właściwości systemu ubezpieczeń społecznych, któremu podlegają. Najczęściej wiąże się to również z obniżeniem miesięcznych kosztów działalności związanych z obowiązkiem odprowadzania składek z tytułu ubezpieczeń społecznych. Jak się bowiem okazuje, we wskazanych wyżej państwach wysokość miesięcznej składki jest zdecydowanie niższa niż w Polsce.

Oczywiście nie sposób zakładać, że we wszystkich takich przypadkach jedynym impulsem działania jest chęć uniknięcia płacenia wyższych składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, aczkolwiek w niektórych sytuacjach z pewnością tak jest. Wniosek ten uzasadniony może być faktem, że w Polsce działają już firmy, które pomagają załatwić tzw. optymalizację kosztów ZUS i wszelkie związane z tym formalności, w tym niezbędną umowę o pracę w innym państwie członkowskim. Jeśli zważyć ponadto na nasilenie się tego zjawiska w ostatnim czasie, można dojść do przekonania, że przynajmniej część takich umów o pracę w istocie nosi znamiona fikcyjności, a ich jedynym celem jest uniknięcie płacenia składek do polskiego zakładu. Problem jest tym poważniejszy, że opisane działania opierają się na przepisach gwarantujących mieszkańcom Unii zasadnicze swobody. Kolejnym utrudnieniem może być udowodnienie danej osobie, że zawarta przez nią umowa w innym państwie jest w istocie fikcyjna.

Jeśli zjawisko to przybierze masowy charakter, może stanowić nawet zagrożenie dla właściwego funkcjonowania krajowego systemu ubezpieczeń społecznych poprzez istotne ograniczenie wpływów.

W związku z powyższym zasadne staje się pytanie o faktyczną skalę tego zjawiska. W szczególności zaś pragnę zapytać Panią Minister, czy na obecnym etapie istnieje możliwość podjęcia kroków – oczywiście z pełnym poszanowaniem prawa europejskiego – w celu ograniczenia nadużyć w opisanym zakresie.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala